



RECENZJE



Jak pisać o okupacji nie należy. Refleksje na marginesie książki o rejencji ciechanowskiej w latach 1939–1945 autorstwa Zbigniewa Ptasiwicza (Zbigniew Ptasiwicz, *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów, wyd. Zbigniew Ptasiwicz & Drukarz Sp.j., 2012, 431 s.]

Rejencja ciechanowska, utworzona przez III Rzeszę na północnym Mazowszu jesienią 1939 r., do 1945 r. znajdowała się w granicach prowincji Prusy Wschodnie. Jej dzieje należą do najsłabiej poznanych spośród wszystkich ziem polskich wcielonych do Rzeszy i do tej pory nie doczekały się kompleksowego opracowania przez historyków. Istniejące monografie i artykuły naukowe dotyczą wybranych aspektów polityki okupanta, a część z nich została przygotowana na podstawie wąskiej bazy źródłowej.

Tytuł, zakres i konstrukcja pracy

W 2012 r. ukazała się książka Zbigniewa Ptasiwicza, zatytułowana *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*. Według autora, „głównym celem tego opracowania jest zaprezentowanie wojennych i okupacyjnych wspomnień ludzi, którzy w latach 1939–1945 przeżyli wysiedlenia i deportacje z terenów wcielonych przez III Rzeszę do Prus Wschodnich, z obszaru utworzonej przez okupanta rejencji ciechanowskiej”¹. Tak nakreślony cel byłby zrozumiały w wypadku poprzedniej publikacji Ptasiwicza, zawierającej relacje Polaków wysiedlonych z północnego Mazowsza², jednak nie jest zgodny z tytułem recenzowanej pracy. Również tytuły rozdziałów, odzwierciedlające podstawowe zagadnienia rzeczywistości okupacyjnej, oraz ich treść sugerują, że omawiana książka ma stanowić kompleksowe ujęcie dziejów rejencji ciechanowskiej. Wbrew deklaracji autora publikacja w zgodnej opinii obu recenzentów (zacytowanej na IV stronie okładki³) ma być syntezą dziejów Mazowsza północnego

¹ Z. Ptasiwicz, *Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945*, Ciechanów 2012, s. 11.

² Z. Ptasiwicz, *Wspomnienia znaczone łzami. Wysiedlenia ludności polskiej z obszaru rejencji ciechanowskiej 1939–1944*, Ciechanów 2011.

³ Według Aleksandra Kociszewskiego, recenzenta publikacji, „Dotychczasowe, jednostronne i niezbyt bogate, opracowania dotyczące dziejów okupacji hitlerowskiej na północnym Mazowszu doczekały się wzbogacenia dzięki pracy doktora Zbigniewa Ptasiwicza. [...] Brakowało opracowania, które w zwarty sposób przedstawiałoby problematykę antypolskiej polityki Niemiec na wcielonym do III Rzeszy pół-

w latach 1939–1945. Próba ta jest jednak, zdaniem niżej podpisanego, nieudana. Zastrzeżenia i uwagi, które prowadzą do takiej konkluzji, dotyczące konstrukcji pracy, jej treści, wykorzystanych opracowań i źródeł oraz aparatu naukowego zostaną przedstawione poniżej.

Pierwsza uwaga dotyczy struktury książki, która jest niespójna z tytułem, co zasygnalizowano już powyżej. Książka została podzielona na dwie części. Pierwsza część, *Niemiecka polityka kolonizacyjna na ziemiach polskich w XX wieku*, stanowiąca niemal połowę jej objętości, nie dotyczy jednak wszystkich „ziem polskich”, ale rejencji ciechanowskiej, poza tym traktuje nie tylko o „polityce kolonizacyjnej”, lecz także o administracji okupacyjnej, aparacie represji oraz polityce gospodarczej i ludnościowej III Rzeszy, a wreszcie nie dotyczy całego wieku XX, lecz II wojny światowej⁴. Wszystko to sprawia, że tytuł pierwszej części książki nie jest adekwatny do jej treści.

W drugiej części publikacji, zatytułowanej *Wspomnienia wysiedlonych i wysłanych na przymusowe roboty z obszaru rejencji ciechanowskiej*, autor oddaje głos świadkom historii. Wspomnienia te dotyczą okupacyjnej codzienności, obozu w Działdowie, wysiedleń do Generalnego Gubernatorstwa, deportacji do obozów koncentracyjnych lub na roboty do Rzeszy. Ta część publikacji wydaje się również najwartościowsza. Być może lepszym rozwiązaniem byłoby wydzielenie relacji i opublikowanie ich w postaci aneksu. Dzięki temu w czytelny sposób zostałyby wydodrębnione opracowanie, będące wynikiem badań autora, od wyboru źródeł wywołanych.

Błędy merytoryczne

Z rozdziału pierwszego części pierwszej (*Germańskie idee w hitlerowskim wykonaniu*) dowiadujemy się, że od zarania dziejów zachodni sąsiedzi Polski żywili wobec niej jak najgorsze uczucia i zamiary. Ptasiewicz dokonuje daleko idącego uproszczenia, łącząc charakterystyczne dla ideologii Hitlera pojęcie „przestrzeni życiowej” (Lebensraum) z ekspansją plemion germańskich, zakonu krzyżackiego, Brandenburgii i Królestwa Prus. Tymczasem termin „przestrzeni życiowej” zaistniał dopiero na początku XIX w., a w geopolityce pojawił się jeszcze później (został upowszechniony przez Karla Haushofera, który inspirował Hitlera)⁵.

nocnym Mazowszu”. Wtórzyć mu drugi recenzent, Ryszard Walczak: „Autorowi udało się, kilkadziesiąt lat po wojnie, zawrzeć w jednym zwartym opracowaniu wiedzę o antypolskiej polityce narodowościowej hitlerowskich Niemiec na terenach północnego Mazowsza” – Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. IV (okładka).

⁴ Część I książki (*Niemiecka polityka kolonizacyjna na ziemiach polskich w XX wieku*) została podzielona na rozdziały: 1. *Germańskie idee w hitlerowskim wykonaniu*, 2. *Okupacyjny podział administracyjny Polski*, 3. *Utworzenie rejencji ciechanowskiej*, 4. *Plan Ericha Kocha – przebudowa rejencji*, 5. *Ciechanów stolicą rejencji*, 6. *Polityka ludnościowa III Rzeszy na północnym Mazowszu*, 6.1. *Bezpośrednia eksterminacja ludności*, 6.1.1. *Eksterminacja inteligencji i przeciwników reżimu*, 6.1.2. *Eksterminacja osób niepełnosprawnych*, 6.1.3. *Eksterminacja ludności żydowskiej*, 6.2. *Pośrednia eksterminacja ludności*, 6.2.1. *Przesiedlenia hitlerowskie*, 6.2.2. *Obóz przejściowy w Działdowie*, 6.2.3. *Przymus pracy i deportacje na roboty przymusowe*, 6.2.4. *Reglamentacja żywności i innych produktów*, 7. *Grabież mienia*, 8. *Osadnictwo niemieckie na północnym Mazowszu*, 9. *Proces Ericha Kocha*.

⁵ J.W. Borejsza, „Śmieszne sto milionów Słowian...”. *Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Warszawa 2006, s. 51; C. Schmitz-Berning, *Vokabular des Nationalsozialismus*, Berlin – New York 1998, s. 375–380.

Inna kwestia, poruszona również we wstępie, która została zinterpretowana w dyskusyjny sposób, to stwierdzenie, że aneksje Austrii i Czech oraz ziem polskich odbyły się w „podobny sposób”⁶. Na czym to podobieństwo polegało, autor nie wyjaśnia. Poza najbardziej oczywistą różnicą, jaką jest to, iż Wehrmacht do Austrii wkroczył przy aplauzie jej mieszkańców, okupacja Czech została podzielona na dwa etapy (aneksja Sudetów za zgodą mocarstw zachodnich, następnie zajęcie pozostałej części państwa czeskiego bez wywoływania konfliktu zbrojnego), a w wypadku Polski doszło do wybuchu wojny, która po trzech dniach stała się wojną światową, należy zwrócić uwagę na odmienny status tych terytoriów. Austria została wcielona do Rzeszy, natomiast ziemie czeskie i polskie podzielono, dokonując aneksji tylko części z nich. O tym, że Protektorat Czech i Moraw oraz Generalne Gubernatorstwo miały odmienne statusy i inne panowały w nich warunki, nie trzeba chyba nikogo przekonywać.

Przechodząc od antypolskiej polityki Bismarcka do narodowego socjalizmu, Ptasiewicz zwraca uwagę, że pruska (a następnie niemiecka) polityka wobec Polaków przed 1914 r. wiązała się z odmiennymi metodami niż późniejsza polityka narodowościowa, realizowana przez Hitlera i Himmlera w trakcie II wojny światowej⁷. Cytuje również zdanie z *Mein Kampf*, w którym Hitler krytykował brak konsekwencji w polityce wobec Polaków (w tym próbę ich germanizacji) i postulował germanizowanie ziemi, a nie ludzi. Jednak – o czym Ptasiewicz już nie wspomina – założenia te nie wszędzie wprowadzano w życie w ten sam sposób. Polityka III Rzeszy wobec Polaków nie była ani jednolita, ani konsekwentna. Inaczej przedstawiała się polityka narodowościowa na Śląsku i Pomorzu, gdzie stosunkowo wielu Polaków otrzymało DVL (co nie odpowiadało cytowanemu wyżej postulatowi Hitlera), a inaczej w Kraju Warty, gdzie odsetek osób z DVL był mniejszy. Niestety, w dotychczasowych publikacjach traktujących o okupacji niemieckiej na północnym Mazowszu zabrakło szerszego spojrzenia i porównania tego aspektu polityki narodowościowej III Rzeszy w rejencji ciechanowskiej i na innych ziemiach wcielonych. Sam Ptasiewicz w innym miejscu podaje jedynie, że „w rejencji ciechanowskiej folkslistę podpisało łącznie 40 tys. osób, dziesięciokrotnie mniej niż w Wielkopolsce i Łódzkiem”⁸, zapominając najwyraźniej, że trudno porównywać liczby bezwzględne w wypadku jednostki terytorialnej liczącej niespełna 1 mln ludności i mającego pięciokrotnie większą populację Kraju Warty, który charakteryzował się również większym odsetkiem ludności niemieckiej.

We fragmencie dotyczącym polityki Niemiec wobec Polaków podczas I wojny światowej odnajdujemy wzmiankę o zamiarze dokonania przez II Rzeszę aneksji tzw. polskiego pasa granicznego, który miał obejmować również część Mazowsza. Wydaje się jednak, że wskazane byłoby nieco dokładniejsze omówienie tego okresu. Przecież ta pierwsza w XX w. okupacja niemiecka była niezwykle istotnym doświadczeniem, które nie mogło pozostać bez wpływu na postawy ludności zaledwie dwadzieścia lat później. Autor nie przywiązuje również większej wagi do stosunków polsko-niemieckich w okresie międzywojennym, chociaż nawiązanie do wydarzeń bezpośrednio poprze-

⁶ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 7.

⁷ *Ibidem*, s. 16–18.

⁸ *Ibidem*, s. 173 (przypis 188).

działających okupację wydaje się bardziej uzasadnione niż wspomnianie o podbojach plemion germańskich.

W oczy rzuca się kilka nieprecyzyjnych lub wręcz błędnych tez w odniesieniu do działalności niemieckiego aparatu represji. Za nieścisłe należy uznać sformułowanie, że grupy operacyjne Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa (w dalszej części będę pisać o grupach operacyjnych Sipo i SD) „miały niszczyć opór ludności polskiej, przede wszystkim kierowniczą inteligencję polską”⁹. W pierwszych miesiącach okupacji nie tylko osoby stawiające opór okupantowi były poddawane represjom i terrorowi. Zadaniem grup operacyjnych Sipo i SD, a później Gestapo, w ramach akcji „prewencyjnej” przeciwko polskiej inteligencji, którą w rejencji ciechanowskiej przeprowadzono w kwietniu 1940 r., było osadzenie w obozach lub wymordowanie osób, które dopiero w przyszłości mogłyby stanowić zagrożenie dla Rzeszy. Wobec większości z nich nie zadawano sobie trudu dowodzenia „winy”. Wystarczył cień podejrzenia o postawę antyniemiecką albo zaliczenie do warstwy inteligencji, uznawanej przez okupanta za najniebezpieczniejszą grupę społeczną II Rzeczypospolitej¹⁰. Konkludując, nie trzeba było czynnie występować przeciwko okupantowi, aby stać się ofiarą jego zbrodni. W innym miejscu autor stwierdza, że grupom operacyjnym Sipo i SD „powierzone zostały na ziemiach polskich zadania »politycznego oczyszczania gruntu« (politische Flurbereinigung)”¹¹, co jest dość niezręczną próbą przełożenia terminu niemieckiego. Trafniejszym sformułowaniem jest „polityczne oczyszczanie przedpola”. Podane przez autora liczby ofiar akcji represyjnych („prawie 6,5 tys. mieszkańców rejencji ciechanowskiej”) oraz ofiar Holokaustu (60 tys., co miało stanowić 90 proc. mieszkańców rejencji narodowości żydowskiej) zostały wprawdzie poparte przypisem, jednak bez podania numerów stron cytowanej publikacji¹², co utrudnia weryfikację podanych liczb.

O ile w kwestii liczby ofiar Holokaustu autor jest konsekwentny, o tyle inaczej rzecz się ma z innymi ofiarami niemieckich zbrodni i represji. Kilka stron dalej w podrozdziale *Bezpośrednia eksterminacja ludności* odnajdujemy bowiem liczby zamordowanych (35 012 mężczyzn, 6589 kobiet i 5964 dzieci), które zostały zaczerpnięte z uzasadnienia wyroku Ericha Kocha, wstępnych szacunków Biura Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów oraz powojennej ewidencji strat ludności (gdzie wymienia się odpowiednio 96 597 i 94 161 ofiar, łącznie z osobami zamordowanymi poza granicami rejencji – przede wszystkim Żydami)¹³. We wstępie autor podaje z kolei, że „wymordowano około pięciu tysięcy osób niepełnosprawnych starych i chorych, kilka tysięcy przeciwników hitleryzmu (głównie inteligencja)”¹⁴. Ponieważ odmienne szacunki liczby ofiar zostały podane w różnych miejscach bez komentarza, nie wiemy, które autor uznaje za najwiarygodniejsze.

⁹ *Ibidem*, s. 26. Wypada dodać, że ani w źródłach, ani w opracowaniach nie spotyka się pojęcia „kierowniczej inteligencji polskiej”; pisze się raczej wymiennie albo o warstwie kierowniczej, albo o inteligencji.

¹⁰ M. Wardzyńska, „Intelligenzaktion” na Warmii, Mazurach i Północnym Mazowszu, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 12/2003–1/2004, s. 38–42.

¹¹ Z. Ptasiński, *Regierungsbezirk...*, s. 93, 99–101.

¹² *Ibidem*, s. 93–94, przypis 103 o następującej treści „Zob. na ten temat m.in. B. Górczyńska-Przybyłowicz, *Życie gospodarczo-społeczne...*, op. cit.”.

¹³ Z. Ptasiński, *Regierungsbezirk...*, s. 98.

¹⁴ *Ibidem*, s. 8.

Pisząc o grupach operacyjnych Sipo i SD, Ptasiewicz daje wyraz przekonaniu, że kierowało nimi Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych w porozumieniu z „Urzędem Bezpieczeństwa Rzeszy” (autorowi zapewne chodzi o Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy – RSHA, który jednak latem 1939 r. jeszcze nie istniał; utworzono go 27 września 1939 r.), ponieważ jeszcze przed inwazją obie instytucje wydały wspólnie wytyczne ich działalności. Wniosek ten jest błędny. Grupy operacyjne Sipo i SD były podporządkowane Głównemu Urzędowi Policji Bezpieczeństwa (a następnie RSHA), którym kierował Reinhard Heydrich, a wpływ Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych na ich działalność był znikomy. Formalnie były wprowadzone podporządkowane dowództwom poszczególnych armii, lecz działały samodzielnie: polecenia wydawał im osobiście Heydrich¹⁵. Z kolei „Tannenberg” – kryptonim operacji, w ramach której na ziemiach polskich zostały użyte grupy operacyjne, nie wiązał się jedynie z niemiecką nazwą Grunwaldu, gdzie miała miejsce bitwa w 1410 r., lecz także z bitwą niemiecko-rosyjską z 1914 r.¹⁶, która zakończyła się klęską Rosjan. W niemieckiej historiografii i pamięci zbiorowej znana jest ona właśnie pod nazwą Tannenberg. W okresie międzywojennym była traktowana – szczególnie przez konserwatystów i prawicę – jako symbol zwycięstwa nad słowiańskim zagrożeniem ze Wschodu¹⁷.

W rozdziale szóstym dotyczącym eksterminacji ludności odnajdujemy sugestię, iż grupy operacyjne Sipo i SD działały na Mazowszu północnym nie tylko jesienią 1939 r., ale i w pierwszych miesiącach 1940 r.¹⁸, co również jest twierdzeniem nieścisłym. Rozwiązano je 20 listopada 1939 r.¹⁹, a ich personel już kilka tygodni wcześniej zaczął tworzyć stacjonarne placówki Gestapo (pod tym względem rejencja ciechanowska nie była wyjątkiem – od 1 listopada w Ciechanowie przebywało Vorkommando Gestapo mające utworzyć Urząd Policji Państwowej)²⁰. Za zbrodnie popełnione po zakończeniu akcji Tannenberg i rozwiązywaniu grup operacyjnych odpowiedzialność ponoszą już stacjonarne placówki Gestapo.

Autor zawęził ponadto zbrodnie niemieckie do działalności grup operacyjnych Sipo i SD w pierwszej fazie okupacji. Po lekturze recenzowanej publikacji można dojść do wniosku, że mordów dopuszczały się tylko one, ponieważ działalność Gestapo od późnej jesieni 1939 do początku 1945 r. została w zasadzie przemilczana. Ptasiewicz kwituje ją lakonicznym stwierdzeniem: „Pod koniec 1939 roku, po zastąpieniu struktur wojskowych przez administrację cywilną rejencji, prześladowania polskiej inteligencji i przeciwników hitlerowskiego reżimu nie ustały. Trwały przez cały czas okupacji”²¹.

¹⁵ J. Böhrer, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, Warszawa 2009, s. 15–16.

¹⁶ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 102.

¹⁷ R. Traba, „Wschodniopruskość”. *Tożsamość regionalna i narodowa w kulturze politycznej Niemiec*, Poznań–Warszawa 2006, s. 310–340.

¹⁸ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 99–100.

¹⁹ J. Böhrer, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce...*, s. 107.

²⁰ Archiwum Państwowe w Warszawie (dalej: APW), Starostwo Powiatowe w Ostrowi Mazowieckiej 1939–1945, 489/43 (mf S-4392), Okólnik zastępcy Szefa Zarządu Cywilnego, Sztab Specjalny Prusy Południowo-Wschodnie w Ciechanowie, Helmuta von Wedelstädt, do starostów i nadburmistrza w Płocku, 7 XI 1939 r., k. 19.

²¹ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 104.

Niezrozumiała jest niekonsekwencja w nazewnictwie grup operacyjnych Sipo i SD. W tekście znajdujemy aż sześć wersji, co oznacza, że niemal za każdym razem wymieniane są one pod inną nazwą: „grup operacyjnych SS”, „grup operacyjnych SS i policji”, „ruchomych Grup Operacyjnych”, „Einsatzgruppen”, „Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei” lub „Einsatzgruppen SS”²². Zbędna w tym miejscu wydaje się uwaga, iż dla zachowania jasnego przekazu wskazane byłoby ujednolicenie terminologii. Nie jest to jedyny przypadek braku konsekwencji – mamy z nią do czynienia w wypadku tłumaczenia nazwy Volksdeutsche Mittelstelle. W jednym miejscu jest to „Etniczno-Niemiecka placówka pośrednictwa”, a gdzie indziej „Główny Urząd Kolonizacyjny dla Niemców Etnicznych”²³. Za nieprecyzyjne należy uznać stosowanie przez autora terminu „Generalna Gubernia”²⁴ zamiast poprawnego „Generalnego Gubernatorstwa”. Błędna jest definicja Selbstschutzu, w której czytamy, iż zrzeszał on Niemców z ziem polskich „w czasie I i II wojny światowej”²⁵. W okresie I wojny światowej nie było w ogóle takiej organizacji; autorowi chodzi prawdopodobnie o formacje ochotnicze (freikorpsy), powstałe po zawieszeniu broni 11 listopada 1918 r., które tworzyli byli żołnierze armii cesarskiej, niegodzący się z rewolucją w Niemczech i perspektywą strat terytorialnych. Jeden z działających w okresie powstań polskich na Śląsku oddziałów ochotniczych nosił nazwę Selbstschutz Oberschlesien. Jego charakter był jednak inny niż organizacji Selbstschutz istniejącej w latach 1939–1940, do której należeli volksdeutsche, ale dowódcami byli oficerowie SS z Rzeszy, którzy od września 1939 r. tworzyli jej struktury. Członkowie tej organizacji brali udział w represjonowaniu Polaków i Żydów, dokonując aresztowań, zakładając obozy i przeprowadzając egzekucje. Jej rola polegała również na prowadzeniu szkoleń światopoglądowych oraz przysposobienia wojskowego i wzmacnianiu lokalnych sił policyjnych, którym oddawano do dyspozycji tłumaczy i policjantów pomocniczych. Organizacja ta istniała tylko w pierwszym okresie okupacji: na ziemiach wcielonych do Rzeszy przez kilka miesięcy, dłużej działała jedynie w Generalnym Gubernatorstwie i rejencji ciechanowskiej, gdzie zlikwidowano ją z końcem lipca 1940 r.²⁶

Nieścisłości odnajdujemy również w rozdziale drugim części pierwszej (*Okupacyjny podział administracyjny Polski*). Autor, mając na myśli niemiecko-sowiecki traktat o przyjaźni i granicach z 28 września 1939 r., w którym ustalono ostateczny podział ziem polskich między dwóch okupantów z granicą na Bugu i Sanie, nazywa go paktem Ribbentrop–Mołotow, który jak wiadomo został podpisany jeszcze przed wybuchem wojny, ponad miesiąc wcześniej (23 sierpnia), i przewidywał przebieg linii demarkacyjnej wzdłuż Wisły. We fragmencie dotyczącym przemian polityczno-administracyjnych brakuje dość istotnej informacji o utrzymaniu przez III Rzeszę granicy policyjnej między terytorium niemieckim (w granicach sprzed agresji) a ziemiami polskimi, które

²² *Ibidem*, s. 26–28, 93, 101, 162.

²³ *Ibidem*, s. 100 (przypis 110), s. 136.

²⁴ *Ibidem*, s. 41, 141, 158, 161, 172.

²⁵ *Ibidem*, s. 145 (przypis 153).

²⁶ Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, SS-Führungshauptamt, NS 33/191, Telegram dowódcy Nadokręgu SS północny-wschód w Królewcu, SS-Gruppenführera Jakoba Sporrenberga, do szefa Głównego Urzędu SS w Berlinie, 15 VII 1940 r., k. 1; Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz” in Polen 1939/40*, München 1992, *passim*.

zostały wcielone do Rzeszy, i o przesunięciu granicy celnej na granicę między ziemiami wcielonymi a Generalnym Gubernatorstwem²⁷. Ta decyzja przesądziła o specyficznym położeniu terytorium, które Niemcy anektowały: w znacznym stopniu została ograniczona swoboda poruszania się ludności. W najbardziej drastycznym stopniu dotknęło to Żydów, którzy jeśli zostali zatrzymani przy próbie powrotu po wypędzeniu do Generalnego Gubernatorstwa, byli skazywani przez sądy doraźne na karę śmierci²⁸.

Autor poświęca wiele miejsca osobie nadprezydenta Prus Wschodnich, Ericha Kocha, opierając się jednak wyłącznie na wydanej w 1959 r. przez Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej publikacji Sławomira Orłowskiego i Radosława Ostrowicza *Erich Koch przed polskim sądem*²⁹, słabo udokumentowanej książce popularnonaukowej, zawierającej liczne błędy, a może celowe przekłamania³⁰. Jednocześnie nie natrafiamy na ślad wykorzystania jedynej naukowej biografii Kocha autorstwa Ralfa Meindla³¹ ani innych nowszych publikacji³². Wykorzystanie nowszej literatury pozwoliłoby Ptasiewiczowi uniknąć kilku kolejnych potknięć. Nieprawdziwa jest podana przez niego informacja, że Koch już jesienią 1944 r. opuścił Królewiec i uciekł na zachód³³. Nadprezydent faktycznie salwował się ucieczką, lecz dopiero w styczniu 1945 r., gdy wokół miasta zamykał się pierścień Armii Czerwonej. W granicach prowincji (na Półwyspie Sambijskim) pozostawał jednak do 24 kwietnia 1945 r., gdy po kapitulacji Królewca odleciał na Półwysep Helski, a stamtąd drogą morską przez Danię dotarł do Flensburga³⁴. Trudno wreszcie zrozumieć, dlaczego opisując powojenny proces Kocha i jego pobyt w więzieniu w Polsce, poświęcono tak wiele miejsca „bursztynowej komnacie”. Ten wątek przecież nie ma już nic wspólnego z okupacyjnymi dziejami Mazowsza północnego.

Z obszernym fragmentem poświęconym nadprezydentowi Prus Wschodnich kontrastuje brak informacji o prezydentach rejencji ciechanowskiej. Osoby Hermanna Bethkego i Paula Dargela są jedynie lakonicznie wzmiankowane. Podano zaledwie kilka wiadomości na ich temat, częściowo zresztą błędnych. Sięgnięcie do wspomnianej już biografii Kocha pozwoliłoby zweryfikować i uzupełnić książkę Ptasiewicza również pod tym względem. Hermann Bethke zmarł w styczniu 1940 r.³⁵, a nie w grudniu 1939 r. Paul Dargel natomiast nie był generałem i nie urodził się „w Elbie”, tylko w Elblągu (niem. Elbing)³⁶. Z samego nazwiska wymieniono dwóch wiceprezydentów: Roßbacha³⁷

²⁷ B. Górczyńska-Przybyłowicz, *Życie gospodarczo-społeczne na ziemiach polskich włączonych do Prus Wschodnich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Ciechanów 1989, s. 8; Ch. Tilitzki, *Alltag in Ostpreußen 1940–1945. Die geheimen Lageberichte der Königsberger Justiz*, Würzburg 2003, s. 44.

²⁸ AIPN, Tajna Policja Państwowa, Oddział w Ciechanowie/Płocku, GK 629/303, Protokół posiedzenia sądu doraźnego Gestapo w Ciechanowie, 17 IV 1940 r., k. 7–8.

²⁹ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 34.

³⁰ S. Orłowski, R. Ostrowicz, *Erich Koch przed polskim sądem*, Warszawa 1959.

³¹ R. Meindl, *Ostpreußens Gauleiter. Erich Koch – eine politische Biographie*, Osnabrück 2007.

³² M. Majewski, *Dokumenty dotyczące Ericha Kocha w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 41–68.

³³ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 184.

³⁴ R. Meindl, *Ostpreußens Gauleiter...*, s. 439–440, 455.

³⁵ *Ibidem*, s. 257.

³⁶ *Ibidem*, s. 113, przypis 122.

³⁷ Podstawowe informacje biograficzne o wiceprezydencie Clemensie Roßbachu odnaleźć można w publikacjach polskich i niemieckich (M.T. Frankowski, *Zbrodnie niemieckie wobec ludności polskiej na Pół-*

i Eicharta, o których, podobnie jak o landratach i burmistrzach, nic więcej się nie dowiadujemy poza tym, że na ogół pochodzili z Prus Wschodnich³⁸.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na interesującą okoliczność pomijaną przez większość badaczy. Chociaż 26 października 1939 r. na okupowanych ziemiach polskich urzędy szefa zarządu cywilnego (Chef der Zivilverwaltung) istniejące przy tymczasowych okupacyjnych władzach wojskowych zostały zastąpione przez stałą administrację cywilną (zarówno na ziemiach wcielonych, jak i w Generalnym Gubernatorstwie), na północnym Mazowszu nastąpiło to niemal miesiąc później. 24 listopada w Ciechanowie w obecności Ericha Kocha odbyła się uroczystość objęcia przez Hermanna Bethkego urzędu prezydenta rejencji (powołany na to stanowisko został tydzień wcześniej). Przejął on obowiązki z rąk szefa zarządu cywilnego³⁹.

Na nadprezydencie prowincji i prezydentach rejencji lista błędów i niedociągnięć w kwestiach personalnych jednak się nie kończy. W publikacji wymieniono wyższych dowódców SS i policji (Höhere SS- und Polizeiführer) w Królewcu, którym podlegała rejencja ciechanowska: SS-Gruppenführera Wilhelma Rediessa, SS-Gruppenführera Jakoba Sporrenberga, SS-Oberführera Hansa Adolfa Prützmann, SS-Brigadeführera Georga Ebrechta i SS-Brigadeführera Ottona Hellwiga⁴⁰, nie podając jednak, kiedy sprawowali tę funkcję, ani nie zamieszczając żadnych informacji na ich temat, chociaż biogramy można odnaleźć w literaturze, bez potrzeby przeprowadzania kwerend archiwalnych⁴¹.

Wymieniony natomiast w innym miejscu dr Otto Rasch nie był, jak pisze Ptasiewicz, „wysokim urzędnikiem (w randze generała) służby bezpieczeństwa z Królewca”⁴², lecz tamtejszym inspektorem Sipo i SD, któremu podlegał cały aparat Gestapo w Prusach Wschodnich, a zatem również w rejencji ciechanowskiej. Jego „kadencja” na tym stanowisku przypadła na lata 1939–1941, wobec czego właśnie Rasch ponosił największą odpowiedzialność za zabrodnie popełnione w ciągu dwóch pierwszych lat okupacji północnego Mazowsza⁴³, m.in. na początku 1940 r. z polecenia Heydricha nadzorował egzekucję ok. 170 Polaków i przewodził sądowi doraźnemu, który w Płocku wydawał wyroki śmierci, z kolei w kwietniu 1940 r. przeprowadził „prewencyjną” akcję przeciwko polskiej inteligencji⁴⁴. Według autora, inspektorem Sipo i SD był jedynie SS-Stan-

nocnym Mazowszu 1939–1945 (w wybranych więzieniach i obozach), Warszawa 2009, s. 39; C. Tilitzki, *Alltag in Ostpreußen...*, s. 44).

³⁸ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 46–47, 50.

³⁹ „Königsberger Allgemeine Zeitung”, 18 XI 1939, s. 4; *ibidem*, 25 XI 1939, s. 5; R. Meindl, *Ostpreußens Gauleiter...*, s. 250, 257.

⁴⁰ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 51–52.

⁴¹ Sz. Datner, *Niemiecki okupacyjny aparat bezpieczeństwa w okręgu białostockim (1941–1944) w świetle materiałów niemieckich (opracowania Waldemara Macholla)*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1965, R. XV, s. 14–17, 20–21; R.B. Birn, *Die Höheren SS- und Polizeiführer. Himmlers Vertreter im Reich und in den besetzten Gebiet*, Düsseldorf 1986, s. 333, 342–343, 346–347; E. Klee, *Das Personenlexikon zum Dritten Reich*, Frankfurt am Main 2007, s. 243.

⁴² Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 146.

⁴³ B. Górczyńska-Przybyłowicz, *Życie gospodarczo-społeczne...*, s. 16; C. Tilitzki, *Alltag in Ostpreußen...*, s. 56, 58.

⁴⁴ J. Banach, *Heydrichs Elite. Das Führerkorps der Sicherheitspolizei und des SD 1936–1945*, Paderborn–München 2002, s. 189, 226.

artenführer Constantin Canaris⁴⁵, który w rzeczywistości piastował to stanowisko dopiero od jesieni 1941 r. jako następca Rascha. W recenzowanej pracy brakuje ponadto wyjaśnienia, jakie były kompetencje wyższego dowódcy SS i policji, a co należało do obowiązków inspektora Sipo i SD.

Niedosyt pozostawia również pominięcie podległych Raschowi i Canarisowi kierowników Urzędu Policji Państwowej w Ciechanowie (a od wiosny 1941 r. w Płocku), czyli szefów Gestapo w rejencji ciechanowskiej (nie wspominając o funkcjonariuszach tajnej policji państwowej niższego szczebla). Jest to tym bardziej zastanawiające, ponieważ nazwiska szefów Gestapo w rejencji ciechanowskiej wymieniane są nawet w tych pracach polskich historyków, które autor uwzględnia w bibliografii. Nie poznajemy również struktury Gestapo. Stwierdzenie, że siedzibą Gestapo był Płock, oraz wymienienie samych nazw niemieckich formacji policyjnych to zdecydowanie za mało⁴⁶. Nie dowiadujemy się tym bardziej, jakie były metody pracy. Wstępne ustalenia oparte na zachowanych aktach dowodzą, jak poważną rolę w pracy tajnej policji państwowej odgrywali konfidenti oraz okazjonalni denuncjatorzy⁴⁷: kompleksowe zbadanie tej problematyki jest jednym z aktualnych postulatów badawczych.

Na tym lista niedociągnięć i błędów w części dotyczącej okupacyjnego aparatu policyjnego się nie kończy. Brak krytycznego stosunku do ustaleń poprzedników sprawił, że autor powtórzył za Krystyną Suchanecką⁴⁸ kuriozalne stwierdzenie, iż „niemieckiej policji porządkowej podlegała także polska policja pomocnicza (tak zwana policja granatowa)”⁴⁹. Informacja ta jest prawdziwa, lecz jedynie w odniesieniu do Generalnego Gubernatorstwa, którego recenzowana praca nie dotyczy. Policji granatowej nie było na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Natomiast warto na marginesie zaznaczyć, że w Generalnym Gubernatorstwie formacja ta powstała z wykorzystaniem kadr przedwojennej Policji Państwowej również z północnej części województwa warszawskiego⁵⁰ oraz innych ziem polskich wcielonych do Rzeszy, co pozwoliło niemieckim władzom okupacyjnym na pozbycie się potencjalnie „niebezpiecznych” byłych funkcjonariuszy II Rzeczypospolitej z ziem, które germanizowano w pierwszej kolejności.

Kilka stron poświęcono deportacjom do obozów koncentracyjnych w Rzeszy oraz niemieckim obozom w Działdowie i Pomiechówku. Chociaż wyróżniały się one wielkością, liczbą osadzonych i ofiar, nie można pominąć tego, że na obszarze rejencji cie-

⁴⁵ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 53–54.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 52–54.

⁴⁷ Akta w sprawie Polaka, który w czasie okupacji został konfidentem Kripo, a następnie również Gestapo w Ostrołęce, zob. AIPN, Tajna Policja Państwowa, Oddział w Ciechanowie/Płocku, GK 629/10984, Pismo Komisariatu Policji Granicznej w Ostrołęce do Urzędu Policji Państwowej w Płocku, 9 V 1941 r., k. 4.

⁴⁸ K. Suchanecka, *Administracja Północnego Mazowsza w czasie II wojny światowej*, „Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku”, R. 12:1986, s. 131.

⁴⁹ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 54.

⁵⁰ Informację o skierowaniu 150 funkcjonariuszy dawnej Policji Państwowej z rejencji ciechanowskiej do GG na żądanie dowódcy Orpo w GG, zawiera sprawozdanie sytuacyjne z okupowanych ziem polskich dowódcy Orpo ze stycznia 1940 r. Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Hauptamt Ordnungspolizei, R 19/334, Sprawozdanie sytuacyjne szefa Orpo według stanu na dzień 25 I 1940 r., okólnik z 28 I 1940 r., k. 22.

chanowskiej istniało kilkadziesiąt niewielkich obozów (po kilka w każdym powiecie), wśród których dominowały wychowawcze obozy pracy (Arbeitserziehungslager, AEL)⁵¹, o czym autor recenzowanej książki nie wspomina.

Jeden z rozdziałów części pierwszej został poświęcony Ciechanowowi jako stolicy rejencji, co jest w pełni uzasadnione. Dlaczego jednak tak mało dowiadujemy się o Płocku? Było to największe miasto rejencji i stanowiło drugi ośrodek władzy⁵² za sprawą znajdującej się tam od wiosny 1941 r. siedziby Gestapo⁵³. Publikacja niewiele mówi również o sytuacji poza ośrodkami miejskimi, tymczasem właśnie na terenach wiejskich zamieszkiwała większość ludności rejencji.

W pracy wyraźnie brakuje szerszej perspektywy. Porównanie – chociażby bardzo syntetyczne i ogólne – z warunkami życia, polityką narodowościową oraz skalą represji z innymi ziemiami wcielonymi i Generalnym Gubernatorstwem mogłoby stanowić nową wartość w badaniach nad okupacją. Pretekstem do takiego porównania może być odmienna struktura narodowościowa rejencji ciechanowskiej od innych ziem polskich wcielonych do Rzeszy. Ptasiewicz podaje wprawdzie procentowy udział ludności narodowości niemieckiej, która w 1939 r. stanowiła jedynie 1,85 proc. mieszkańców regionu, nie zauważa jednak, że plasowało to rejencję ciechanowską pod względem stosunku liczby ludności narodowości niemieckiej do ogółu mieszkańców na ostatnim miejscu wśród ziem wcielonych do Rzeszy⁵⁴. Czy tak odmiennie stosunki narodowościowe, bliższe raczej Generalnemu Gubernatorstwu niż ziemiom wcielonym do Rzeszy, nie przesądziły o innym charakterze polityki okupanta? Mimo deportacji Żydów i podjętych, ale wkrótce przerwanych akcji wysiedleńczych Polaków oraz rozpoczętego osiedlania volksdeutscheów stosunki narodowościowe nadal przedstawiały się niekorzystnie dla okupanta. Zapewne z tego powodu dziennik urzędowy władz rejencji zawierał nie tylko niemiecki tekst ogłoszeń i zarządzeń skierowanych do miejscowej ludności, lecz także równoległy do niego tekst polski⁵⁵. Ponadto od sierpnia 1940 do stycznia 1945 r. wydawano polskojęzyczny tygodnik „Nowy Czas”⁵⁶, co przypomina raczej warunki panujące w Generalnym Gubernatorstwie niż na pozostałych ziemiach wcielonych do Rzeszy⁵⁷. Poza sporadycznymi ogłoszeniami urzędowymi i reklamami brak było wiadomości lokalnych, mimo to – jak informowano w jednym z raportów żandarmerii powiatu ciechanowskiego jesienią 1940 r. – cieszyło się ono zainteresowaniem

⁵¹ Obozy te zostały wprawdzie zaznaczone na mapce reprodukowanej na s. 95, nie doczekały się jednak wzmianki w tekście. Na temat obozów zob. M.T. Frankowski, *Zbrodnie niemieckie...*; R. Juskiewicz, *Obozy w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1968, R. 13, z. 1, s. 32–38.

⁵² Autor nie wykorzystał ani nie odniósł się w żaden sposób do literatury na temat historii Płocka w latach 1939–1945 (na ten temat zob. M. Krajewski, *Płock w okresie okupacji 1939–1945*, Włocławek 2001).

⁵³ B. Górczyńska-Przybyłowicz, *Życie gospodarczo-społeczne...*, s. 13, 16.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 50, 57.

⁵⁵ „Amtsblatt des Regierungspräsidenten in Zichenau” 1940.

⁵⁶ W. Chojnacki, *Jawna prasa polskojęzyczna na terenach włączonych do Rzeszy i w Niemczech w latach 1939–1945*, „Dzieje Najnowsze” 1985, R. XVII, z. 1, s. 113.

⁵⁷ Publikowano w nim propagandowe doniesienia z frontu i na temat sytuacji międzynarodowej, antysemickie wypowiedzi przywódców III Rzeszy, w tym Hitlera, oraz paszkwile na aliantów (przede wszystkim ZSRS). Spraw polskich dotyczyły jedynie teksty szkalujące II Rzeczpospolitą, np. *Zamiast niepodległości Judeo-Polska* oraz cykl artykułów *Przyczyny czwartego rozbioru Polski* (zob. „Nowy Czas”, 3 X 1941, s. 5; W. Chojnacki, *Jawna prasa polskojęzyczna...*, s. 113–118).

Polaków⁵⁸. Wprawdzie zjawisko „gadzinówek” na ziemiach wcielonych do Rzeszy nie jest niczym nietypowym, ponieważ wydawano je również we wschodnich powiatach rejencji katowickiej, stanowi jednak o wyjątkowej sytuacji w rejencji ciechanowskiej na tle okręgów Rzeszy Kraj Warty i Gdańsk-Prusy Zachodnie⁵⁹.

Recenzowana praca, chociaż w założeniu ma syntetycznie ujmować wszystkie aspekty rzeczywistości okupacyjnej lat 1939–1945 na Mazowszu północnym, przemilcza wiele z nich. Mało dowiadujemy się o życiu religijnym (poza zbrodniami na duchowieństwie nie napisano nic na temat sytuacji Kościoła) i życiu codziennym⁶⁰. Zupełnie pominięte zostały relacje między Polakami a Żydami i Niemcami (miejscowymi volksdeutscheami, volksdeutscheami przesiedlonymi w czasie wojny oraz reichsdeutscheami) i postawy ludności polskiej wobec rzeczywistości okupacyjnej: przemilczenie tego aspektu sugeruje, że Polacy byli zupełnie bierni w stosunku do narzuconego reżimu i represji. Opisanie postaw wobec okupacji i okupanta, od udziału w konspiracji przez różne strategie oportunizmu po przypadki kolaboracji, jest aktualnym postulatem badawczym nie tylko zresztą w odniesieniu do rejencji ciechanowskiej.

Niedostatki metodologiczne

Uwagę zwraca niezwykle ubogi aparat naukowy. W wielu akapitach autor nie pokuśił się o zasygnalizowanie, na czyich ustaleniach się opiera, stawiając tezy lub podając konkretne liczby. Czy czytelnik ma się tego sam domyślić lub zgadywać, kartkując bibliografię? Wymieniona we wstępie liczba 1,7 mln osób wysiedlonych z ziem polskich wcielonych do Rzeszy nie została poparta żadnym przypisem⁶¹, a trzeba w tym miejscu dodać, że w literaturze podawane są inne szacunki, co najmniej dwukrotnie mniejsze. Zbliżoną do podanej przez Ptasiwicza liczbę (od 1 689 000 do 1 709 000) wymienia Czesław Łuczak, jednak jest ona sumą wszystkich akcji wysiedleńczych przeprowadzonych przez władze niemieckie na ziemiach polskich, także w Generalnym Gubernatorstwie (łącznie z wysiedleniami z Zamojszczyzny i Warszawy po powstaniu). W tej liczbie na ziemie wcielone przypada od 918 000 do 928 000 osób wysiedlonych⁶². W innym miejscu Ptasiwicz powtarzając, że 1,7 mln Polaków zostało wysiedlonych z ziem wcielonych (która to liczba, jak już wiemy, obejmowała także i Generalne Gubernatorstwo), w następnym zdaniu dodaje: „oprócz tego wysiedlono i wymordowano ogromną (prawie 400 tys.) większość Żydów, którzy zamieszkiwali te tereny”⁶³. Sformułowanie „te tereny” oznacza więc najpierw ziemie wcielone i Gene-

⁵⁸ „Wśród polskiej ludności rośnie zainteresowanie wydarzeniami politycznymi dzięki wydawaniu gazety »Nowy Czas« w języku polskim, która jest chętnie czytana przez ludność polską” (APW, Żandarmeria Powiatu Ciechanowskiego 1939–1942, 499/1 (mf 322869), Raport żandarmerii powiatu ciechanowskiego dla dowódcy żandarmerii przy prezydencie rejencji ciechanowskiej, 9 X 1940 r., k. 99).

⁵⁹ W. Chojnacki, *Jawna prasa polskojęzyczna...*, s. 113.

⁶⁰ Opisano wprawdzie racjonowanie żywności i artykułów pierwszej potrzeby, jednak bardzo ogólnie, na podstawie ustaleń Czesława Łuczaka (Z. Ptasiwicz, *Regierungsbezirk...*, s. 156–159).

⁶¹ *Ibidem*, s. 8.

⁶² Cz. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 136.

⁶³ Z. Ptasiwicz, *Regierungsbezirk...*, s. 137.

ralne Gubernatorstwo, a za chwilę już tylko ziemie wcielone. W wypadku tak ważnej kwestii jak szacunki liczby ofiar należałoby jaśniej formułować myśli i weryfikować publikowane informacje.

W pracy nie zamieszczono wydawałoby się tak oczywistego elementu każdej naukowej publikacji historycznej, jak omówienie stanu badań. Trudno za przegląd literatury przedmiotu uznać wymienienie nazwisk sześciu historyków, badaczy okupacji niemieckiej północnego Mazowsza, bez jakiegokolwiek komentarza i podania tytułów prac. Ptasiewicz stwierdza jedynie, że „w porównaniu z publikacjami dotyczącymi Generalnego Gubernatorstwa, Pomorza, Śląska i Wielkopolski, dorobek obejmujący naukowe opracowania, zawierające kompleksową wiedzę o problematyce społeczno-gospodarczej w wojennych i okupacyjnych dziejach północnego Mazowsza, przedstawia się skromnie”⁶⁴. Mimo że autor konstatuje niedostateczny stan badań, nie skłania go to do podejmowania ani postulowania badań archiwalnych. Publikacja jest oparta niemal wyłącznie na ustaleniach innych badaczy, jest zatem wtórna, i nie ma w niej śladu poważniejszego wykorzystania archiwaliów czy nawet opublikowanych wyborów źródeł (o czym będzie mowa niżej).

Podstawę pracy stanowi – sądząc po przypisach i bibliografii – licząca 52 pozycje lista opracowań: monografii i artykułów. Każdy z rozdziałów pracy został przeważnie oparty na kilku publikacjach. Referując poglądy i zamierzenia Hitlera, autor cytuje głównie dwie publikacje Czesława Madajczyka⁶⁵, pomijając prace innych historyków, np. Jerzego W. Borejszy⁶⁶, nie wspominając o dorobku historiografii niemieckiej, brytyjskiej lub amerykańskiej. Ta uwaga dotyczy również innych fragmentów pracy, które zostały oparte na podobnie krótkiej liście opracowań. Rozdział czwarty (*Plan Ericha Kocha – przebudowa rejencji*), dotyczący gospodarczych zamierzeń okupanta, oparty został niemal wyłącznie na publikacji Bożeny Górczyńskiej-Przybyłowicz⁶⁷. W rozdziale szóstym (*Polityka ludnościowa III Rzeszy na północnym Mazowszu*) dominują publikacje Czesława Madajczyka i Czesława Łuczaka. Podobnie ubogo prezentuje się wykorzystana literatura na temat zagłady Żydów⁶⁸. Podstawą wielu tez i stwierdzeń są publikacje mające dość ogólny charakter – np. wspomniane już prace Czesława Madajczyka, będące syntetycznymi opracowaniami, odnoszącymi się zarówno do ziem wcielonych do Rzeszy, jak i do Generalnego Gubernatorstwa, lub samego Generalnego Gubernatorstwa, a przy tym uznawane już dziś na ogół za prze-

⁶⁴ *Ibidem*, s. 10.

⁶⁵ Przede wszystkim *Faszyzm i okupację*, Poznań 1984; w mniejszym stopniu również: *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.

⁶⁶ J.W. Borejsza, *Antyslawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988; *idem*, „Śmieszne sto milionów Słowian...”.

⁶⁷ B. Górczyńska-Przybyłowicz, *Życie gospodarczo-społeczne...*

⁶⁸ M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej 1939–1942*, Warszawa 1984; *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008. Brak wykorzystania w odniesieniu do tego zagadnienia jakichkolwiek relacji, nawet tych znajdujących się w Polsce, np. w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, których część została opublikowana, jednak już po ukazaniu się recenzowanej pracy (*Archiwum Ringelbluma*, t. 8: *Tereny wcielone do Rzeszy: okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, rejencja ciechanowska, Górny Śląsk*, oprac. M. Siek, Warszawa 2012, oraz *Archiwum Ringelbluma*, t. 15: *Wrzesień 1939. Listy kaliskie. Listy plockie*, oprac. T. Epsztajn, J. Majewska, A. Bańkowska, Warszawa 2014).

starzałe (choć w przeszłości stanowiły ważny krok w badaniach nad okupacją). Na niedostatki bibliografii uwagę zwrócił już Krzysztof Andrzej Kierski⁶⁹, część z nich zasygnalizowano powyżej. Aby nie powtarzać zastrzeżeń dotyczących pominięcia publikacji polskojęzycznych zgłoszonych w wymienionej recenzji, chciałbym zwrócić uwagę na uwzględnienie przez autora zaledwie dwóch publikacji niemieckojęzycznych⁷⁰. Jedną z nich jest propagandowa książeczka na temat rejencji ciechanowskiej, wydana w 1941 r.⁷¹, a drugą biografia Bismarcka, zatem publikacja niemająca wiele wspólnego z meritum opracowania. W bibliografii nie odnajdujemy również wyborów źródeł⁷² ani prasy.

Jednym z największych niedopatrzeń autora jest jednak brak zasygnalizowania jakichkolwiek rozbieżności w dotychczasowych opracowaniach badaczy, zarówno w odniesieniu do samych faktów, jak i ich interpretacji. Wysnuć można z tego wniosek, iż w oglądzie autora stan badań nad okupacją niemiecką rejencji ciechanowskiej nie tylko nie stoi na przeszkodzie przygotowaniu syntezy, ale dotychczasowe publikacje pozbawione są jakichkolwiek sprzeczności, nieścisłości i luk. Gdyby taka sytuacja odpowiadała rzeczywistości, przygotowanie syntezy historycznej dziejów rejencji ciechanowskiej możliwe byłoby dzięki uwzględnieniu wyników badań monograficznych. Tak jednak nie jest i w odniesieniu do tych problemów, które nie zostały dostatecznie przebadane, należałoby to uczynić, wykorzystując źródła.

Kilka naukowych monografii i kilkadziesiąt artykułów naukowych nie wyczerpują tematyki i jako postulaty badawcze należy wymienić analizę zagadnień o znaczeniu fundamentalnym dla opisanie rzeczywistości okupacyjnej. Wprawdzie organizacja i działalność niemieckiego aparatu represji na terenie rejencji ciechanowskiej, przede wszystkim Gestapo, była już przedmiotem publikacji, jednak dość wybiórczych, i trudno uznać, że nie ma potrzeby prowadzenia dalszych badań (jak choćby sygnalizowany wyżej problem metod pracy Gestapo). Zupełnie niezbadana jest do tej pory działalność SD i pozostającego na uboczu badań historyków drugiego pionu Sipo, czyli Policji Kryminalnej (Kripo), oraz trzech podstawowych formacji Policji Porządkowej (Ordnungspolizei, Orpo), czyli Policji Ochronnej (Schutzpolizei, Schupo), Żandarmerii (Gendarmerie) i batalionów policyjnych⁷³. W większości niezbadane są nadal dzieje organizacji niemieckich, które w różnym stopniu brały udział w represjach wobec Polaków i Żydów

⁶⁹ K.A. Kierski, *Kilka uwag o książce Zbigniewa Ptasiowicza „Regierungsbezirk Zichenau. Rejencja Ciechanowska 1939–1945”*, wyd. Zbigniew Ptasiowicz & Drukarz Sp.j., Ciechanów 2012, ss. 431, „Echa Przeszłości” 2015, t. XVI, s. 271–280.

⁷⁰ Pozwolę sobie zwrócić tylko uwagę tylko na te nieuwzględnione przez Ptasiowicza publikacje, o których nie wspomina Kierski: A. Konieczny, *Organizacja gestapo na ziemiach wcielonych do Rzeszy w latach 1939–1945*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2008, R. XXX, s. 331–349; *idem*, *Uwagi o organizacji placówek gestapo w Prusach Wschodnich i na obszarach do nich przyłączonych w latach II wojny światowej oraz przeprowadzonych przez nie aresztowaniach w latach 1941–1943*, „Olsztyńskie Studia Niemcoznawcze” 1989, t. II, s. 143–174.

⁷¹ W. Kieser, *Der Aufbau im Gebiet Zichenau*, Berlin 1941.

⁷² Np. kilkadziesiąt dokumentów dotyczących życia codziennego, represji, przesiedleń i konspiracji opublikowano w wyborze źródeł: *Źródła historyczne do dziejów ziemi mławskiej 1065–1956*, oprac. A. Grochowski, R. Juskiewicz, Mława–Ciechanów 1998.

⁷³ W. Curilla, *Der Judenmord in Polen und die deutsche Ordnungspolizei 1939–1945*, Paderborn 2011.

oraz kształtowaniu polityki okupacyjnej: Selbstschutzu⁷⁴, Sztafet Ochronnych (SS), Oddziałów Szturmowych (SA)⁷⁵, Narodowo-Socjalistycznego Korpusu Motorowego (NSKK), Hitlerjugend, Volksturmu i samej NSDAP. Nie zostały również przebadane obozy (w tym AEL)⁷⁶ oraz wysiedlenia ludności polskiej z obszaru rejencji w związku z akcją osiedlania volksdeutsche'w i budową poligonu (Truppenübungsplatz Nord)⁷⁷. Kompleksowego przebadania wymagają działające na Mazowszu północnym organizacje konspiracyjne i struktury Polskiego Państwa Podziemnego⁷⁸. Aktualizacji i rozszerzenia podstawy źródłowej o dostępne obecnie źródła wymagają z pewnością przygotowane w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. prace dotyczące sytuacji społecznej i gospodarczej, w tym pracy przymusowej i deportacji na roboty⁷⁹, niemieckiej administracji cywilnej (zarówno na poziomie władz rejencji, jak i powiatów)⁸⁰, życia codziennego⁸¹, sytuacji Kościoła katolickiego⁸² oraz zagłady Żydów⁸³. Do listy postulatów badawczych należy dodać studia o postawach społecznych, relacjach między poszczególnymi grupami narodowościowymi na interesującym nas obszarze oraz życiu kulturalnym i prasie⁸⁴. Wobec przedstawionej powyżej listy tematów, których do tej pory nie opracowano, zaskakuje, że autor recenzowanej „syntezy” dziejów rejencji ciechanowskiej uznał, iż można się obejść bez sięgania do źródeł.

Chłuby autorowi nie przynosi wyjaśnianie wielu pojęć (np. deportacji, Anschlussu, Reichstagu, SA, SS), a także sporządzenie biogramów Josepha Goebbelsa i Hermanna Göringa na podstawie *Wielkiej encyklopedii PWN*. Z kolei w treści opracowanej na podstawie Wikipedii (!) w definicji pojęcia „Gauleiter” znalazło się zdanie: „Każdy gauleiter

⁷⁴ Jedyna monografia tej organizacji zawiera dość szczerze ustalenia na temat struktur i działalności Selbstschutzu w rejencji ciechanowskiej: Ch. Jansen, A. Weckbecker, *Der „Volksdeutsche Selbstschutz”...*, s. 49, 79, 141, 206.

⁷⁵ Wyjątkiem jest opracowanie Jana Daniluka na temat SA w Płocku, które zostało jednak opublikowane już po ukazaniu się recenzowanej książki. J. Daniluk, *Oddziały Szturmowe NSDAP (SA) na ziemi płockiej w świetle nieznanego dokumentu ze zbiorów Tajnego Archiwum Państwowego Fundacji Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie-Dahlem*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego” 2015, R. 7, s. 88–115.

⁷⁶ Próbę usystematyzowania wiedzy na ich temat na podstawie literatury przedmiotu i źródeł archiwalnych podjął Marek Tadeusz Frankowski (*Zbrodnie niemieckie...*), rozszerzając ustalenia Ryszarda Juskiewicza (*Obozy w rejencji ciechanowskiej...*).

⁷⁷ O przesiedleniach najobszerniej: B. Górczyńska-Przybyłowicz, *Życie gospodarczo-społeczne...*, s. 36–41.

⁷⁸ W odniesieniu do tego tematu do dyspozycji jest wybór źródeł: *Okręgowa Delegatura Rządu Ciechanów*, oprac. W. Brenda, W. Grabowski, Warszawa 2011.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 41–46, 104–118.

⁸⁰ J. Kazimierski, *Rejencja ciechanowska w latach 1939–1945 (powstanie – organizacja władz – polityka okupanta – zbrodnie – bilans strat)* [w:] *Okręg Płocki 1942–1945. Z walk PPR, GL – AL*, red. T. Pietrzak, Warszawa 1974, s. 115–131; A. Kociszewski, *Rejencja ciechanowska (Regierungsbezirk Zichenau) 1939–1945. Budowa niemieckiego „Lebensraumu” na Mazowszu Północnym* [w:] *Rola i znaczenie Ciechanowa w dziejach Mazowsza*, „Zapiski Ciechanowskie” 1995, t. IXL, s. 161–194; W. Pronobis, *Organizacja administracji okupacyjnej w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1973, XVII, z. 1, s. 12–17.

⁸¹ S. Lewandowska, *Okupowanego Mazowsza dni powszednie 1939–1945*, Warszawa 1993.

⁸² W. Pronobis, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wyznań religijnych na ziemiach polskich włączonych w latach 1939–1945 do prowincji Prusy Wschodnie (Provinz Ostpreussen)* [w:] *Rozprawy z dziejów XIX i XX wieku przygotowane dla uczczenia pamięci profesora Witolda Łukasiewicza*, red. S. Kalemka, Toruń 1978, s. 177–188.

⁸³ M. Grynberg, *Żydzi w rejencji ciechanowskiej...*

⁸⁴ Już po opublikowaniu recenzowanej książki ukazała się praca na temat płockiej prasy NSDAP: E. Szub-ska-Bieroń, *Płock na łamach lokalnej prasy NSDAP 1939–1945*, Płock 2015.

miał swojego zastępcę, który zastępował go wtedy, gdy ten nie mógł wykonywać swoich obowiązków⁸⁵. Rażą nagminne błędy w niemieckich nazwach własnych⁸⁶, które są często powtórzeniem pomyłek innych badaczy, ale świadczą o niestarannej redakcji książki.

Brak wykorzystania źródeł archiwalnych

Okazuje się, że bibliografia nie uwzględnia w ogóle takiej pozycji, jak źródła. We wstępie nie ma również charakterystyki bazy źródłowej tematu, który jest przedmiotem pracy. Na kartach książki natrafiamy w kilku miejscach na przypisy, w których Ptasiewicz powołuje się na dokumenty archiwalne. Nie przeprowadził jednak kwerendy samodzielnie, lecz bazuje pod tym względem na ustaleniach zawartych w publikacji Bożeny Górczyńskiej-Przybyłowicz z 1989 r. Przypis, w którym w ten sposób zostały zacytowane akta Gestapo w Ciechanowie/Płocku, wienący akapit dotyczący struktury narodowościowej rejencji ciechanowskiej. Próżno natomiast szukać śladu wskazującego na wykorzystanie akt Gestapo we fragmencie dotyczącym niemieckiego aparatu represji. W przypisie tym podano, że akta ciechanowskiego Gestapo znajdują się w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁸⁷; tymczasem archiwum to przekazało swoje akta dotyczące okupacji do Archiwum IPN już na przełomie lat 2000 i 2001⁸⁸. W opublikowanym w 2009 r. informatorze o zasobie nie pominięto informacji o miejscu przechowywania tego obszernego zespołu archiwalnego⁸⁹, znalazła się ona zresztą w jednej publikacji, z której Ptasiewicz korzystał⁹⁰. Dwukrotnie zostały zacytowane – również za pośrednictwem Bożeny Górczyńskiej-Przybyłowicz – dokumenty znajdujące się w „ZSTA Potsdam”⁹¹ (chodzi o dawne centralne archiwum NRD, Deutsches Zentralarchiv Potsdam, DZA), które po zjednoczeniu Niemiec zostało zlikwidowane (1990 r.), a jego zbiory zostały przekazane do Archiwum Federalnego i Tajnego Archiwum Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego w Berlinie-Dahlem. W innym miejscu są cytowane akta zarządu miejskiego w Płocku, w wypadku których podano, iż znajdują się w „Archiwum Miasta Warszawy”⁹² (w okresie, gdy ukazała się recenzowana praca, właściwą nazwą byłoby Archiwum Państwowe m.st. Warszawy⁹³). Obecnie akta te

⁸⁵ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 35, przypis 54.

⁸⁶ Np. „Prutzman” (powinno być: Prützmann), „Judengat” (Judenjagd), „Stangericht” (Standgericht), „Offizier Todslager” (Offizier Todeslager), „Intelligenzaktion” (Intelligenzaktion), „Verkehrspolizei” (Verkehrspolizei), „Oberkommando” (Oberkommando), „Reichstelle für Raum und Ordnung” (Reichsstelle für Raumordnung), „Schrötersburg” (Schröttersburg), „Scharfenweise” (Scharfenwiese), „Gumbinnen” (Gumbinnen), „Mackein” (Mackeim) – *ibidem*, s. 28, 37, 49, 52–54, 57, 112, 129, 145, 150.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 42, przypis 64.

⁸⁸ Uroczyste przekazanie materiałów z MSWiA do IPN. Protokół z 15 I 2001 r. <http://ipn.gov.pl/aktualnosci/2006/centrala/uroczyste-przekazanie-materialow-z-mswia-do-ipn>. (dostęp: 17 VI 2016).

⁸⁹ *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej (stan na dzień 31 grudnia 2008 roku)*, red. J. Bednarek, R. Leśkiewicz, Warszawa 2009, s. 179.

⁹⁰ J. Grabowski, *Polityka antyżydowska na terenie rejencji ciechanowskiej* [w:] *Zagłada Żydów na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, red. A. Namysło, Warszawa 2008, s. 59.

⁹¹ Z. Ptasiewicz, *Regierungsbezirk...*, s. 59 (tab. 4), 60 (tab. 5).

⁹² *Ibidem*, s. 50 (przypis 74).

⁹³ *Archiwa Państwowe w Polsce. Przewodnik po zasobach*, oprac. A. Biernat, A. Laszuk, Warszawa 1998, s. 443.

znajdują się w Archiwum Państwowym w Płocku. Bez komentarza pozostawimy przypis z akt procesu Ericha Kocha, w którym dokumenty te umiejscowiono w Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce⁹⁴. Aby wymienione przypisy źródłowe nie wprowadzały czytelników w błąd, wymagałyby aktualizacji jeszcze na wiele lat przed publikacją książki.

Postulat wykorzystywania źródeł archiwalnych w badaniach nad okupacyjnymi dziejami Mazowsza północnego został już zgłoszony. Paradoksalnie badacze tej tematyki, a w szczególności niemieckiego aparatu represji rejencji ciechanowskiej, znajdują się w sytuacji, którą można określić mianem „klęski urodzaju”, co nie jest zjawiskiem powszechnym w badaniach nad okupacją niemiecką. W Archiwum IPN w Warszawie znajduje się wspomniany zespół archiwalny Urzędu Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku, który jest największym zbiorem archiwalnym akt Gestapo z ziem polskich (13 167 jednostek archiwalnych). Na tym zasoby AIPN się nie kończą. Interesującej nas tematyki dotyczą również zespoły archiwalne: Kripo w Ciechanowie (33 j.a.), Prokuratury przy Sądzie Krajowym w Ciechanowie (19 j.a.), Kierownictwa Powiatowego NSDAP w Płocku (36 j.a.), 21 kompanii NSKK w Płocku (26 j.a.) i Starostwa Powiatowego w Płocku (33 j.a.)⁹⁵. Do tego należy dodać zachowane również w AIPN akta śledztw w sprawie zbrodni niemieckich (wśród nich akta procesu Kocha, lecz nie tylko) oraz tzw. sierpniówki, czyli procesy wytaczane z dekretu sierpniowego.

Również inne archiwa dysponują zasobem, który jest przydatny w badaniach nad rejencją ciechanowską. W Archiwum Państwowym w Warszawie oprócz niewielkiej części akt Gestapo w Ciechanowie/Płocku (23 j.a.) znajduje się, liczący zaledwie 2 j.a., zespół archiwalny Żandarmerii powiatu ciechanowskiego (1939–1942)⁹⁶. Zawiera on interesujące sprawozdania sytuacyjne, w których mowa jest m.in. o sytuacji społecznej i gospodarczej oraz nastrojach ludności polskiej. W raportach odnotowano m.in. informacje o reakcjach na pogłoski o mających nastąpić wysiedleniach. Podejmowano wówczas ucieczki do krewnych lub przyjaciół albo wywożono żywność i inwentarz, aby ocalić chociaż część dobytku przed konfiskatą⁹⁷.

W Archiwum Państwowym w Płocku można odnaleźć m.in. następujące zespoły archiwalne z okresu okupacji niemieckiej: Starosta Płocki (868 j.a.), Akta miasta Płocka (okresu okupacji dotyczy 1832 j.a.), Kierownictwo Powiatowe NSDAP w Płocku (68 j.a.) i Żandarmeria – Powiat Płock (2 j.a.) oraz Więzienie Karne w Płocku (909 j.a. za lata 1916–1945)⁹⁸. W Archiwum Państwowym w Warszawie, Oddział w Pułtusk, znajdują się dokumenty Sądu Specjalnego przy Sądzie Krajowym w Ciechanowie (587 j.a.) oraz Sądów Obwodowych w Ciechanowie, Makowie, Mławie, Ostrołęce, Płocku, Płońsku,

⁹⁴ Z. Ptasiwicz, *Regierungsbezirk...*, s. 143 (przypis 151).

⁹⁵ *Informator o zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej...*, s. 90, 109, 133, 168–169, 179–180.

⁹⁶ *Archiwa Państwowe w Polsce...*, s. 445.

⁹⁷ APW, Żandarmeria Powiatu Ciechanowskiego 1939–1942, 499/1 (mf 322869), Raport dowódcy żandarmerii w powiecie ciechanowskim dla komendanta żandarmerii przy prezydencie rejencji w Ciechanowie, 7 XI 1940 r., k. 103.

⁹⁸ *Archiwum Państwowe w Płocku. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. K. Bańka, Płock 2015, s. 39–40, 72–76, 180, 226, 352–353; A.M. Stogowska, *Archiwum Państwowe w Płocku*, Płock 1995, s. 28–29.

Pułtusku, Przasnyszu, Sierpcu, akta Prokuratur Niemieckich Rejencji Ciechanowskiej i akta Głównego Urzędu Celnego w Płońsku (248 j.a.)⁹⁹.

W odniesieniu do archiwów niemieckich na pierwszym miejscu należy wymienić Archiwum Federalne (Bundesarchiv), w którego czterech oddziałach można odnaleźć dokumenty przydatne w badaniach nad niemieckim aparatem okupacyjnym w rejencji ciechanowskiej. W Archiwum Federalnym Berlin-Lichterfelde znajdują się akta ministerstw i urzędów III Rzeszy odpowiedzialnych za politykę okupacyjną, w tym aparatu represji (RSHA, SS, Orpo, sądownictwo), a także zbiory dawnego Berlin Document Center zawierające akta personalne funkcjonariuszy NSDAP i oficerów SS (w tym akta osobowe szefów Gestapo w Ciechanowie/Płocku oraz prezydentów rejencji w Ciechanowie). W innym oddziale Archiwum Federalnego, w Ludwigsburgu, przechowywane są akta niemieckiego wymiaru sprawiedliwości dotyczące zbrodni popełnionych w latach 1939–1945 na terytoriach okupowanych. W Bayreuth można odnaleźć niemieckie relacje na temat polityki okupacyjnej na ziemiach polskich, z kolei w Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim znajdują się akta instytucji wojskowych, w tym I Okręgu Wojskowego w Królewcu, który obejmował rejencję ciechanowską, oraz akta armii, które operowały na tym obszarze¹⁰⁰. Niewielka część niemieckich źródeł archiwalnych została opublikowana – np. sprawozdania sytuacyjne sądownictwa z Prus Wschodnich z lat 1940–1945 r., zawierające również informacje z obszaru rejencji ciechanowskiej, z interesującymi informacjami na temat działalności policyjnych sądów doraźnych, publicznych egzekucji i wysiedleń Żydów i Polaków, pracy przymusowej oraz napiętej sytuacji na granicy między niemiecką a sowiecką strefą interesów (w latach 1940–1941)¹⁰¹, które autorowi recenzowanej monografii są nieznane. Dokumenty przydatne w badaniach nad okupacją niemiecką północnego Mazowsza można odnaleźć także w Tajnym Archiwum Pruskiego Dziedzictwa Kulturowego, czego dowiódł ostatnio Jan Daniluk w artykule na temat SA w Płocku¹⁰².

Przedstawione uwagi nie pozwalają na pozytywną ocenę publikacji. Być może część przytoczonych wyżej zarzutów można byłoby uznać za drugorzędne, gdyby recenzowana praca wносиła cokolwiek nowego do naszej wiedzy na temat niemieckiej okupacji północnego Mazowsza lub weryfikowała dotychczasowe ustalenia. Nie spełnia jednak żadnego z tych warunków. Publikacja jest wtórna, a jej autor nie wychodzi w swoich ustaleniach poza wyniki badań opublikowane przez cytowanych w pracy historyków. Recenzowana praca nie może również uchodzić za udane podsumowanie dotychczasowych badań nad okupacją Mazowsza północnego, ponieważ autor powielił błędy innych badaczy, nie weryfikując ich ustaleń. Brak w niej również nakreślenia postulatów badawczych. Praca pozostawia znaczny niedosyt, nie tylko w odniesieniu do bazy

⁹⁹ *Archiwa Państwowe w Polsce...*, s. 444–445 (informer ten jako miejsce przechowywania wymienionych zespołów archiwalnych podaje jeszcze Archiwum Państwowe m. st. Warszawy, natomiast obecnie zespoły te znajdują się w Archiwum Państwowym w Warszawie, oddział w Pułtusku).

¹⁰⁰ M. Przegiętka, *Przewodnik po Bundesarchiv. Zespoły archiwalne dotyczące okupacji ziem polskich w okresie II wojny światowej w zbiorach niemieckiego Archiwum Federalnego, Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski, Warszawa 2015, s. 358–402.

¹⁰¹ C. Tilitzki, *Alltag in Ostpreußen...*

¹⁰² J. Daniluk, *Oddziały Szturmowe NSDAP (SA)...*

źródłowej, ale i wykorzystanych przez autora źródeł i prasy. Bardzo powierzchownie potraktowano wiele ważnych zagadnień, których zbadanie jest możliwe dzięki dostępnym archiwaliom. Odbiór książki utrudnia ponadto nieczytelna struktura i brak konsekwencji w stosowanej terminologii. A tematyka niemieckiej okupacji na północnym Mazowszu wciąż oczekuje na gruntowne przebadanie.

Marcin Przegiętka

Marcin Przegiętka (ur. 1982) – doktor nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, stypendysta Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAA) – studia w Berlinie (Freie Universität), pracownik naukowy Biura Edukacji Narodowej IPN w Warszawie. Zajmuje się stosunkami polsko-niemieckimi w latach 1918–1939 i okupacją niemiecką ziem polskich w latach 1939–1945, w szczególności niemieckim aparatem policyjnym. Autor monografii *Komunikacja i polityka. Transport kolejowy i drogowy w stosunkach polsko-niemieckich w latach 1918–1939* (2015). Publikował m.in. w „Studia Angerburgica”, „Roczniku Toruńskim”, „Roczniku Muzeum Okręgowego w Toruniu”, „Komunikatach Mazursko-Warmińskich”, „Zeszytach Historycznych” (Instytutu Literackiego) oraz w pracach zbiorowych: *Dzieje kolei w Polsce*, red. D. Keller, K. Sołda, Rybnik 2012; *Railways in Transition – Eastern Europe Railways – Past, Present and Future in the 20th and 21st Centuries*, red. R. Roth, H. Jacolin, Frankfurt am Main 2013; *Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014; *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015; *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1, red. M. Gałęzowski, Warszawa 2015; t. 2, red. M. Przegiętka, Warszawa 2016.